

Lekarze: jesteśmy ludźmi, nie bogami

„Jestem lekarzem, jestem człowiekiem” to kampania warszawskiego samorządu lekarskiego i tytuł filmu Łukasza Palkowskiego, reżysera „Bogów”. W roli głównej – odtwórca roli Zbigniewa Religi, tym razem w roli anonimowego lekarza SOR, Tomasz Kot.

W trzech minutach reżyser – sam przyznając, że było to wyzwanie niemal niemożliwe do zrealizowania – pokazuje zmagania lekarzy ze stresem, niedostatkami sprzętowymi, biurokracją, brakiem snu – i, w tym wszystkim, ich walkę o życie pacjentów.

Film, w którym wystąpili również inni aktorzy znani z „Bogów”, m.in. Piotr Głowacki i Rafał Zawierucha, zaprezentowano w czwartek na konferencji prasowej w warszawskiej OIL – oprócz prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie, Łukasza Jankowskiego, wzięli w niej udział również Łukasz Palkowski i Tomasz Kot.

Cel filmu? Dotarcie do pacjentów z przekazem, z czym na co dzień zmagają się lekarze. Izba lekarska liczy, że to pomoże poprawić relacje między lekarzami a pacjentami.

Scenariusz filmu był konsultowany z lekarzami. Sam reżyser przyznał, że jego wyobrażenia o pracy lekarzy mijają się z codzienną rzeczywistością. - Mam nadzieję, że moja przygoda z SOR była jednorazowa – powiedział Palkowski. Ta „przygoda” to kręcenie filmu na czynnym szpitalnym oddziale ratunkowym, z możliwością równoległej obserwacji tego, co naprawdę dzieje się w tym newralgicznym punkcie szpitala.

Dla Tomasza Kota praca nad krótkim przecież filmem, jak mówił, również była trudnym doświadczeniem. - Byłem przebrany za lekarza, podszedł do mnie chłopak, którego potrącił samochód. Ze trzy razy ktoś próbował mnie prosić o szybszą pomoc, widziałem wielkie błaganie w oczach tych ludzi i prośbę, bo obok cierpi ojciec matka, czyjeś zdrowie jest zagrożone – mówił aktor, podkreślając swój wielki szacunek dla lekarzy i pracowników medycznych, dla których takie sytuacje to codzienność.